

Jacek Raniszewski

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

RECENZJA KSIĄŻKI ŁUKASZA MONIUSZKI „SPRAWIEDLIWOŚĆ. STUDIUM KONCEPCJI FILOZOFICZNOPRAWNEJ ZYGmunTA ZIEMBIŃSKIEGO”

**REVIEW OF THE BOOK BY ŁUKASZ MONIUSZKO,
JUSTICE. STUDY OF THE PHILOSOPHICAL AND LEGAL CONCEPT
OF ZYGMUNT ZIEMBIŃSKI**

Autor prezentowanej książki jest filozofem i pedagogiem naukowo związanym z Wyższą Szkołą Gospodarki w Bydgoszczy. Jego zainteresowania naukowe skupiają się wokół teorii i filozofii prawa, etycznych problemów prawa, analizy języka prawnego oraz dydaktyki prawa. Wszystkich tych aspektów wydaje się dotyczyć jego monografia.

Deklarowanym celem autora było ukazanie kompletności koncepcji sprawiedliwości poznańskiego uczonego, Zygmunta Ziemińskiego (1920–1996) oraz możliwości jej praktycznego wykorzystania przez nauki humanistyczne i społeczne ze szczególnym uwzględnieniem nauk prawnych. Sam Ziemiński udzielał się naukowo w takich dziedzinach jak filozofia, socjologia, a przede wszystkim prawo.

Publikacja została podzielona na cztery rozdziały („Współczesne koncepcje sprawiedliwości”, „Sprawiedliwość a zasady postępowania”, „Podział ze względu na to, co przewiduje prawo – Zygmunta Ziemińskiego koncepcja sprawiedliwości społecznej”, „Wpływ Zygmunta Ziemińskiego na polską filozofię prawa”). Części te zostały uzupełnione o podrozdziały, co czyni publikację bardziej przejrzystą.

Może nieco dziwić, że osobie Ziemińskiego i jego całej twórczości autor poświęcił jedynie część wstępu. Powoduje to niedosyt z powodu braku szerszej informacji o tym, w jaki sposób u uczonego pojawiło się zainteresowanie pojęciem sprawiedliwości.

Już w pierwszym rozdziale autor podkreśla, że podstaw *współczesnego pojmowania sprawiedliwości należy doszukiwać się w koncepcji sprawiedliwości Arystotelesa* (s. 21). W czasie lektury na informację tę można natrafić kilka razy. Uznać należy, że Moniuszko z powodzeniem broni tego stanowiska odnosząc je do komentarzy innych uczonych.

Za punkt wyjścia rozważań autor przyjął charakterystykę najbardziej wpływowych koncepcji sprawiedliwości XX wieku. Przywołanie takich uczonych jak John Rawls i Robert Nozick na gruncie światowym oraz Maria Ossowska i Czesław Znamierowski na polu polskiej nauki jest słuszne. Analizując ich założenia, Moniuszko dochodzi do wniosku, że są to koncepcje niekompletne, ponieważ pozostawiają sprawiedliwość jedynie w sferze teoretycznej. Podkreślić jednak należy, że takie stanowisko niesie za sobą zagrożenie zejścia z gruntu filozoficznego na rzecz analiz wyłącznie prawnych, co można zauważyć w niektórych fragmentach książki. Remedium na uzupełnienie powyższych założeń ma być koncepcja Ziemińskiego.

W drugim rozdziale pracy autor przeprowadził analizę formuł sprawiedliwości, stwierdzając, że dotychczasowy podział filozoficzny sprawiedliwości na wyrównawczą i rozdzielczą można sprowadzić wyłącznie do rozdzielczych zadań sprawiedliwości. Ponieważ zarówno wyrównanie podmiotowi strat lub zysków za jego zachowanie, jaki i rozdzielnie dóbr to przekazanie na jego rzecz pewnych środków społecznych- dobrych lub złych. W taki sposób według Moniuszki urządzone jest społeczne oddziaływanie jednych podmiotów na inne. Ze stanowiskiem tym można się zgodzić, ale jedynie z punktu analiz socjologicznych i prawnych. Bogactwo koncepcji filozoficznych opartych na spuściźnie Arystotelesa ewoluowało na wiele różnorodnych koncepcji, które zostały z powodzeniem zaakceptowane przez inne nauki, np. teologię. Natomiast zabiegiem słusznym wydaje się być ukazanie w poszczególnych formułach przykładów z życia codziennego.

Część trzecia monografii podejmuje sprawiedliwość wyłącznie z punktu widzenia teorii prawa. Zadaniem, na którym skupił się autor, była analiza pojęcia sprawiedliwości zapisanego w prawie. Moniuszko słusznie zwraca uwagę, że Konstytucja RP zakłada realizację zasad sprawiedliwości, jednak żaden akt prawny nie definiuje, co pod pojęciem tym się kryje. Jest to zatem termin wyłącznie deklaracyjny, mający na celu wywołanie u odbiorcy prawa pewnych doniosłych emocji. Autor uważa, że to sprawiedliwość pojmowana jako norma moralna za pośrednictwem aparatu państwowego przekształca się w normę prawną, z której wynika przepis prawa. Norma moralna jest zatem normą prawną nakazaną przez prawodawcę. To stanowisko dość nowatorskie, ale należycie w publikacji uzasadnione. Moniuszko uznaje sprawiedliwość za metanormę prawną, z czym trudno się zgodzić. Skoro bowiem prawo nie definiuje pojęcia sprawiedliwości, to nie może ona być uznana nawet za normę, przynajmniej na poziomie konstytucyjnym.

Za mylący należy uznać tytuł rozdziału zamykającego monografię – „Wpływ Zygmunta Ziemińskiego na polską filozofię prawa” (s. 192). Podkreślić warto, że jest to bardzo wartościowa część pracy, jednak jej treści odnoszą się wyłącznie do sprawiedliwości jako wartości prawnej. Z koncepcji Ziemińskiego autor uczynił „klucz” do analiz prawnych. Na przykładzie Konstytucji oraz polskiego prawa karnego ukazał wprost, jak koncepcja poznańskiego profesora może służyć do praktycznych analiz prawnych.

Po książkę warto sięgnąć, ale z kilkoma zastrzeżeniami. Trudno ją zdefiniować jako pozycję z zakresu historii filozofii, ponieważ postać Ziemińskiego stanowi jedynie tło do rozważań na temat sprawiedliwości, pomimo wykorzystania materiałów archiwalnych. Podejmowane zagadnienie wpisuje się w etykę, aksjologię, epistemologię, ale w tym przypadku wyłącznie prawną. Publikacja stanowi uzupełnienie luki na temat praktycznych możliwości pojmowania sprawiedliwości za pośrednictwem metod wypracowanych przez Ziemińskiego, a zauważonych przez autora. Książka może stanowić propozycję dla teoretyków prawa, zawodowych prawników oraz studentów kierunków prawnych. Katedry filozofii prawa zazwyczaj funkcjonują w ramach wydziałów prawa i tam istnieje najlepsza sposobność wykorzystania potencjału prezentowanej monografii.